



## PRENUMERATA:

Z odnośnieniem do domu  
lub przesyłką pocztą:  
rocznie 24 mk., półrocz-  
nie 12 mk., kwartalnie  
mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy  
15 fenigów.

# MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—11 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po teście 1 Mk.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warszawa, 24 sierpnia 1918 r.

Republika Sowieców złożyła oświadczenie o swem désinteresselmentem w stosunku do prowincji nadbałtyckich. Utrata przez Rosję wybrzeży morza Bałtyckiego staje się zatem faktem dokonanym. Na północ od Petersburga — Finlandja, na zachód — Estonia i Kurlandja przestały być składowymi częściami Rosji. Pozostał jej na Bałtyku jedyny port — w Petersburgu, systemem dróg wodnych połączony z szerokimi przestrzeniami Rosji, a więc nadzwyczaj ważny. Ze strony morza jest on jeszcze brzońony przez twierdzę kronsztadzka, lecz ze strony ładu — żadne nie bronią go osłony. Dwie godziny drogi po płaskiej, dostępnej równinie dzieli go od Finlandji. O cztery godziny drogi na zachód, na linii rzeki Narwy leży granica pomiędzy Rosją a prowincjami nadbałtyckimi. W razie jakiegokolwiek zbrojnego zatargu, Rosja od pierwszej chwili byłaby odcięta od komunikacji z morzem, a Petersburg stałby się pierwszym etapem zbrojnej wyprawy w granice Rosji. W tych warunkach staje się on pozbawionym znaczenia. Twórcą północnego Babilonu, Piotr Wielki, rozumiał niemożność zaprzestania na nadnewiańskim skrawku ziemi, bowiem nad temiż brzegami Narwy, które dziś stanowią granicę, wypadło mu odrazu stoczyć bój z armją szwedzką. Program „otwarcia okna na Europę“ był odrazu, od pierwszej chwili, programem szerszych zdobyczy, rozszerzenia jaknajdalej swego władztwa na wybrzeżach morza.

Rząd bolszewicki może przystawać na wszelkie zrzeczenia się i ustępstwa, gdyż jest mu — tak to z gruntu wszystko jedno. Śmierć mu — tak czy owak — patrzy z oczu. W przewidywaniach politycznych któż jednak liczy się z obecną fazą rządów rosyjskich? Myśli się o Rosji, która będzie po upadku bolszewizmu — i tę tylko przyjmując w rachubę. I z tą Rosją powstanie niewątpliwie jeszcze spór o morskie wybrzeża, tembardziej, iż usiłująca na swój benefit „odrodzić“ Rosję — koalicja pchać będzie ją w tym kierunku.

Problemat rosyjskiego Wschodu coraz to większe przybiera więc rozmiary. Jest on do rozwikłania tem trudniejszym, iż trzeba operować przy wszelkich przewidywaniach jedną niewiadomą, jaką jest ta przyszła Rosja, która z gruzów bolszewizmu powstanie. Czy będzie ona powolnym narzędziem koalicji, czy też objawi tendencje do usamodzielnienia się; czy wogóle o pewnym usamodzielnieniu marzyć będzie mogła — oto są pytania, na które trudno byłoby dać określoną odpowiedź. Będzie to w każdym razie czynnik dość groźny, by na długie lata stanowić ustawicznie zawieszony niebezpieczeństwo, tem więcej, iż jak widzimy, coraz przybywa przedmiotów sporu, coraz zachodzą fakty, o których z góry prorokować można, iż do ułagodzenia sprzeczności bynajmniej się nie przyczynią.

Im bardziej wikła się sytuacja na Wschodzie, tem wydatniej zaznaczać się będzie rola Polski, jako państwa na rubieży Wschodu położonego. Fakty, zachodzące na terenie byłego rosyjskiego imperjum, mają dla nas interes pierwszorzędny i należy zawsze być świadomymi ich znaczenia i ewentualnych konsekwencji. Należy wobec nich zdwoić i własną na froncie wschodnim czujność. Front to dla nas Polaków zawsze niebezpieczny.

## Statystyka w ustroju państwowym.

Niemiecki język, dzięki łatwości w łączeniu rzeczowników, wytworzył cały szereg nowych terminów, dostosowanych do rozwoju nowoczesnej państwowości. Śród nich jest i nauka, zwana „Verwaltungsstatistik“, którą profesor monachijski von Mayr traktuje, jako osobną dyscyplinę, będącą połączeniem statystyki z polityką. Ta dyscyplina stała się niezbędną pomocą dla nowoczesnej sztuki czy umiejętności rządzenia. Daje ona naukowe oparcie poznania zjawisk masowych, któremi trzeba kierować lub które niezbędnym jest, co najmniej, kontrolować. W polityce zewnętrznej poucza o siłach i środkach państw obcych, z którymi należy utrzymywać stosunki międzynarodowe. W polityce wewnętrznej daje niezbędne oświetlenie dla orientacji już wprowadzonych, albo dopiero proponowanych. Powiedzieliśmy, iż „państwo zdrowo się rozwija, lubi statystykę, natomiast państwa zamierające — pogardzają nią“. Można by jeszcze powiedzieć, że, podobnie jak rysunek w malarstwie, tak „statystyka w sztuce rządzenia jest uciążliwą“.

Umiejętna statystyka jest bardzo późnym owocem kultury. Powstała ona i rozwijała się niezależnie od państwa, ale kiedy państwo sięgnęło po to narzędzie socjologicznego uświadomienia, żądając od niego coraz to większych usług i coraz to wszechstronniejszej pomocy, pokazało się, że siłami prywatnymi nie sposób tę nową metodę postawić na poziomie wyższej sprawności. Aby zapewnić dociekaniom statystycznym wartość naukowej metody, dającej się na szerszą zastosować skalę, było niezbędnym, żeby państwo zorganizowało służbę statystyczną. Wyrobił się też system, coraz bardziej udoskonalany, w którym i komunalne i zrzeszeniowe organizacje statystyki szarmonizowane są w jedną obszerną i skomplikowaną machinę badawczą przy pomocy centralnego statystycznego urzędu państwowego.

Rada Regencyjna osobnym dekretem z dnia 19 lipca r. b. powołuje i w Polskim państwie Centralny Urząd Statystyczny.

Obecnie pomiędzy rządami a uczonymi socjologami panuje dobre porozumienie na polu statystycznym. Rządy ogłaszają rezultaty swoich prac statystycznych, już to w wydawnictwach periodycznych, już to w pracach okazjonalnych, a niema ani jednego ważniejszego projektu prawodawczego, któregoby rząd nie oświetlił cyframi, zebranymi z pola życia i doświadczenia. Ucenzi otrzymują wielką pomoc do swoich studjów w tym, coraz to kolosalniejszym materiale cyfrowym, jaki centralne urzędy statystyczne państwowe gromadzą, a bez którego najcenniejsze prace z dziedziny gospodarstwa narodowego, jak: Brentana, Lista, Wagnera i Schmollera, miałyby kształt hipotez, zawieszonych w obłokach abstrakcji. Można też powiedzieć, że państwo dziś, przez swoją organi-

zację statystyki, nie mniejsze oddaje usługi nauce, niż organom władzy.

Otóż niezawsze tak było. Statystyka, przez belgijskiego socjologa, Queteleta, podniesiona do godności metody międzynarodowych badań, rozwijała się na razie na drodze prywatnych wysiłków. Kiedy rządy sobie tę metodę przyswoiły, zrodziło się współdziałanie władz i uczonych. Statystyka weszła w nową fazę rozwoju, a że istota jej polega na kooperacji, wytworzyła się instytucja zjazdów międzynarodowych, które kierowały postępowaniem spraw statystycznych i były zgromadzeniami prawdziwie roboczymi, w odróżnieniu od niektórych innych międzynarodowych zebrań, będących manifestacjami jałowych ostentacji i próżnych hasła. Ale kiedy rząd przyswoił sobie metody statystycznej pomocy i ocenił je dostatecznie, nagle nastąpiło na tem polu nieporozumienie pomiędzy państwem a nauką.

Stało się to za sprawą Bismarcka. Uważał on, że udostępnienie uczonym materiału, zbieranego przez państwowe urzędy statystyczne, daje jakby możliwość obcy „zagładania rządowi w karty“. Więc zabronił w 1887 r. statystykom rządowym niemieckim brać udział w zjazdach międzynarodowych, co na kilka naście lat udaremniło te zjazdy. Po upadku Bismarcka podjęto je na nowo i co lat dwa zjeżdżano się stałe, aż do 1913 r., w którym po raz ostatni zebrano się w Wiedniu. Była to cztertnasta z kolei sesja Międzynarodowego Instytutu Statystyki. Wojna udaremniła zjazd następny, proponowany na rok 1915 w Brukseli.

Należy tu dodać, że, jeżeli radykalne zarządzenie prohibicyjne Bismarcka nie znalazło naśladowców, jednakże coś z jego zastrzeżeń zostało. Nie cały materiał statystyczny, jakim rozporządza rząd, oddawany bywa na użytek publiczny. Pewne nawet dane nie oddawane są żadnemu uczonemu, jako bezwzględna tajemnica państwowa — inne przedstawiane tylko wyjątkowo posłom parlamentu i to na tajnych posiedzeniach. Są to, mianowicie, sprawy, dotyczące obrony państwa. I w dekreście naszej Rady Regencyjnej z dnia 19 lipca te koniecznie tajemnicze państwowe są osobnymi artykułami zastrzeżone. Mianowicie druga część artykułu 6-go głosi: „Dane statystyczne bez pozwolenia głównego zarządu statystycznego nie mogą być przez urzędy państwowe udzielane osobom prywatnym; a artykuł 8-my brzmi: „Rada Ministrów może uznać pewne wyniki badań statystycznych za tajemnicę urzędową, a to na wniosek ministerjum, zainteresowanego w tajemnicy“.

Instytut Międzynarodowy Statystyki przyczynił się, przez swoje zjazdy i dyskusje, do udoskonalenia metody. Narzędziem statystycznym operować należy nader ogólnie. I w tej dziedzinie nauka przechodziła przez kryzys sceptycyzmu. „Przy pomocy danych statystycznych wszystkiego można dowiedzieć i wszystko da się obalić“, — mówiono. Empiryzm, zbyt daleko posunięty, tonął w chaosie materiałów swoich. Ale i racjonalizm stawał się niebezpiecznym. Statystyka stała się metodą naukową od kiedy Bernouilli wskazał na możliwy związek zdarzeń społecznych z teorią prawdopodobieństwa. Nieraz nadawano temu związkowi więcej znaczenia, aniżeli należało, co dochodziło w niektórych umysłach aż do identyfikowania statystyki z rachunkiem prawdopodobieństwa.

Prace uczonego polskiego, piszącego po niemiecku i będącego dziś jednym z najwybitniejszych przedstawicieli matematyki statystycz-

nej, rzuciły wiele światła na tę sprawę i spowodowały Fahlbacha do wypowiedzenia, na ostatnim zjeździe statystyków, ostrzeżenia przed zbyt pospiesznym łączeniem statystyki z rachunkiem prawdopodobieństwa. Nie należy żądać od statystyki za wiele, a nie jest ona w stanie odsłaniać praw tam, gdzie rola dowolności i przypadku jest zanadto dominującą. Ostrożnie użyta metoda statystyczna oddawać może nam należyte usługi i właśnie na ostatnim zjeździe skonstatowano, że w Austrii, od czasu wprowadzenia ubezpieczeń na życie, stosunki śmiertelności uległy radykalnej zmianie.

Instytut nie posiada swojego własnego urzędu statystycznego, któryby stanowią międzynarodową koronę organizacji statystycznej. Zaprojektowano taką instytucję na zjeździe w Hadze, omawiano ją i uznano za użyteczną. Ale pozostała dotychczas w sferze życzeń. Ten Instytut Międzynarodowy statystyki jest więc dopiero samem zrzeszeniem uczonych statystyków.

Najwyższymi organami statystyki są dotąd państwowe urzędy centralne. Do ich liczby przybiera i urząd polski. Pozostawać on będzie pod kierunkiem dyrektora, mającego do pomocy kierowników wydziałów, radców ministerjalnych i referentów. Utworzoną zostanie przy tym urzędzie doradca główna rada statystyczna, złożona z urzędników, uczonych i przedstawicieli zrzeszeń społecznych i gospodarczych. W sprawach, mających związek ze statystyką, dyrektor urzędu uczestniczy w posiedzeniach rady ministrów z głosem doradczym. Urzędy statystyczne ministerjalne, centralizujące dane w zakresie spraw odnośnego ministerstwa, już się organizują. F.

## „Kreuzzeitung” o przyspieszeniu rozwiązania kwestji polskiej.

„Kreuzzeitung”, w artykule nadesłanym z poinformowanej strony występuje przeciw tym głosom niemieckim, które uważają, iż definitywne załatwienie kwestji polskiej należy odłożyć do załatwienia całokształtu spraw wschodnich. Zasadniczo „Kreuzzeitung” głosem tym przyznając słusność, uważa, że faktycznie coraz trudniej byłoby, przy dłuższym trwaniu wojny, utrzymać taki stan niepewności. Po akcie 5 listopada nie można załatwienia kwestji niepodległego państwa Polskiego odwiekać ad calendas graecas, gdyż odwiekanie dotychczasowe osłabiło i tak już nie silne żywioły, które pragnęły realno-politycznego porozumienia z Niemcami, a pomagało wydatnie prądom wrogim Niemcom, oraz robocie zwolenników koalicji. Jeżeli więc Niemcy nie chcą uprawiać pospolitej polityki siły, lecz znaleźć modus vivendi, muszą pójść na rękę życzeniom polskim ostatecznego uregulowania kwestji. A ponadto, rozstrzygnięcie problemu polskiego musiało być dokonane, ze względu na unormowanie zmiany stosunku Niemiec do Austro-Węgier, gdyż przyszłe ukształtowanie monarchji i przyszła jej polityka ustosunkuje się do takiego lub innego rozwiązania problemu polskiego. Przed uregulowaniem problemu polskiego, ukształtowanie się i przyszła polityka monarchji muszą być czynnikami zupełnie nieobliczalnymi i z tego powodu brak jest podstaw do zwnowienia i rozszerzenia przymierza obu mocarstw centralnych.

Problem polski zatem musiał być rozwiązany. Ponieważ jednak wszystkie aspiracje narodowe polskie nie mogły być zadowolone, stąd też pozostanie pewien sprzeciw, opór przeciwko Niemcom i konieczność, aby przeciwnictwa te nie stały się dla Niemiec niebezpiecznymi. Mniemanie, jakoby niebezpieczeństwo to dało się najlepiej usunąć przyłączeniem lub wcieleniem Polski do Niemiec, straciło powszechnie grunt, nawet w sferach wojskowych. Przeważająca część Polaków stale pozostawała by w rokoscju wewnętrznym przeciw takiemu załatwieniu. Przy wszelkim uznaniu wartości czynnika siły w polityce „zawsze przeciw ma znaczenie zdanie, że przy pomocy bagnetów można Bóg wie co zrobić, tylko nie można na nich siadać”. Wcielenie Polski zagroziłoby narodowej spoiwości Prus i jedności narodowej,

która jest jednym z najważniejszych czynników siły państwowej Prus i Rzeczy. Te same obawy przemawiałyby przeciw podziałowi Polski między Niemcy a Austro-Węgry, tu i tam pomnażając o całe miliony żywołu wrogiemu nieprzychylne elementy wewnątrz państwa i stwarzając nowe wielkie centrum wyraźnie antyniemieckiej polityki.

W dalszym ciągu artykułu polemizuje „Kreuzzeitung” z koncepcją austropolską, co do której w Niemczech poglądy są zgodne na całej linii: od „Westarpa do Scheidemanna”. Wskutek wewnętrznej struktury Austrii a zwartości Polaków, punkt ciężkości siły w Austrii przesunąłby się z powodu urzeczywistnienia koncepcji austropolskiej w ten sposób, iż o trwałości i pewności przymierza mocarstw centralnych nie byłoby mowy. Z tych względów austro-polskie rozwiązanie jest dla Niemiec nie do przyjęcia.

Cóż więc pozostaje innego, pyta „Kreuzzeitung”, jeżeli się wyklucza zwrot Polski państwu Rosyjskiemu? Tylko stworzenie niepodległego państwa Polskiego z własnym królem, przy równoczesnym oparciu się o państwa centralne, a szczególnie o Niemcy. Rozwiązanie to jeszcze ma tę dobrą stronę, że, jak sprawy obecnie stoją, najprędzej jeszcze zadowolili realnych polityków polskich. Ze stanowiska niemieckiego nie jest ono wprawdzie wymarzeniem, ale jakież rozwiązanie sprawy polskiej byłoby idealnem? W każdym razie, przy pewnych zabezpieczeniach, jest ono najniższym złem.

Niezawodnie zawartych będzie między Niemcami a Polską cały szereg konwencji, które zapewnią współpracę i wzajemną gwarancję obustronnych interesów. Owe konwencje będą stanowiły główną gwarancję; błędem byłoby bowiem, gdyby Niemcy gwarancji tych szukać chciały w osobie monarchji. „Skądkolwiekby on bowiem przyszedł, nie będzie mógł rządzić ani po niemiecku, ani po austriacku, lecz będzie musiał rządzić po polsku”. Z tego względu o osobie króla decydować muszą Polacy sami.

## Ważny problemat gospodarczy.

Podczas obrad w parlamencie niemieckim nad ustawą o podatku od spirytusu wyłoniła się wielce ciekawa dyskusja nad problemem, mającym doniosłe znaczenie dla gospodarstwa społecznego nie tylko Niemiec, ale i innych krajów.

Rozstrząsano mianowicie sprawę wytwarzania spirytusu z ziemniaków (produkcja rolnicza), oraz z wapna, węgla, drzewa lub odplywów z fabryk drzewnika (wyrób techniczny).

Podjęciem do wytwarzania spirytusu drogą chemiczną były, uwieńczone świetnym rezultatem, próby otrzymywania tego produktu z karbidu, dokonane w Szwajcjarji.

Założona tam, w Visp, fabryka w której spirytus otrzymywany jest sposobem karbidowym, czyli z węgla i wapna, prosperuje znakomicie.

Szwajcjarja jest w stanie wytwarzać 10,000 ton spirytusu, z których znaczna część, po pokreiciu zapotrzebowania miejscowego, może być przeznaczona do wywozu, zagranicę. Aby osiągnąć powyższą ilość spirytusu, będzie musiała Szwajcjarja sprowadzić jedynie 20,000 ton węgla, kosztem 700,000 franków. Spirytus, wytwarzany w ten sposób, będzie silnym konkurentem dla niemieckiego rynku spirytusowego, gdzie surowym materiałem dla fabrykacji są ziemniaki.

W Niemczech sferach fachowych zdania co do produkcji spirytusu są podzielone; jedni przemawiają za wytwarzaniem z karbidu, drudzy zaś twierdzą, iż karbid jest potrzebniejszy, jako nawóz sztuczny, który któremu przynabzy zwiększyć produkcję ziemniaków.

W Szwecji, zwłaszcza w Bergwik, od dłuższego już czasu, wytwarzanie spirytusu na wielką skalę uprawiane jest z odplywów fabryk celulozy.

Niemieckie prawo podatkowe uniemożliwiało wszelką konkurencyjną produkcję spirytusu, odplywy więc celulozy szły do rzeki. Odplywy fabryk celulozy zawierają 1% cukru i każdy metr sześcienny zawiera około 100 litrów, mogący wytworzyć 11 litrów alkoholu.

Zapotrzebowanie chemicznego spirytusu po wojnie będzie bardzo duże. Od dawna wiadomo, iż spirytus, zmieszany z 20% benzolu, jako środek wytwarzający ruch motorów, równoważy w 85% benzynę. W niedalekiej przyszłości nastanie chwila, kiedy benzyna nie starczy dla niezliczonej ilości statków napowietrznych i motorów automobilowych, których zastosowanie będzie coraz szersze.

Przy obecnym rozwoju chemji, posiadając dostateczną ilość spirytusu, będzie można się obejść bez sprowadzania z zagranicy wielu przetworów spirytusowych. Przeszło już obecnie być mrzonką, że ze spirytusu poprzez kwas octowy i aceton można wytwarzać kaučuk syntetyczny, który gatunkowo przewyższa twarzą gumę. Wytwarzany jest również ze spirytusu glikol, pokrewny glicerynie, a dla przemysłu barwnikowego potrzebna jest taka masa spirytusu, że kto posiada dostateczną ilość tego produktu, może być spokojny, że po wojnie nie zabraknie mu organicznych surowców.

Dotąd wybudowano w Niemczech 12 fabryk, wytwarzających spirytus z odpadków celulozowych. Objętość kadzi fermentacyjnych równa się objętości 21.000 metrów sześciennych. Odfermentowany ług zawiera 0,9% alkoholu. Przy dopływie ługu z 287.000 t. drzewnika otrzymuje się w ciągu roku 11.000.000 litrów alkoholu, co równoważy więcej niż 1.000.000 podwójnych centnarów kartofli.

Gdyby wszystkie odplywy z fabryk celulozy przerabiano po wojnie na spirytus, otrzymaliby 24 miliony litrów alkoholu, co wprawdzie stanowi tylko 7% całej produkcji spirytusu w Niemczech w czasie pokoju, ale jednocześnie zaoszczędza państwu 2,187 milionów podwójnych centnarów kartofli, mogących powiększyć konsumcję ludzka i zwierzęcą.

Aby produkcję spirytusu sposobem chemicznym rozwinąć na szeroką skalę, należy zastosować najlepszy system fabrykacji; dotychczasowe próby nie dały jeszcze oczekiwanych rezultatów.

Z powodu zamierzonego wprowadzenia w Niemczech monopolu spirytusowego, sprawa o której mowa, stała się wielce aktualną i szeroko omawianą.

Sukcesy, osiągnięte przez Szwajcjarję, zachęciły również Austrię do przedsięwzięcia studjów nad wyrobem spirytusu systemem technicznym. Austriackie ministerjum finansów popiera gorąco usiłowania w tym kierunku. Narazie zaczyna się tam rozpowszechniać system z Bergwik, który daje świetne, podobno, rezultaty.

Sprawa chemicznego alkoholu i dla kraju naszego przedstawia pierwszorzędne znaczenie, spodziewać się więc należy, że odnośne sfery baczna zwróca uwagę na wyniki, jakie osiągnięte zostaną zagranicą.

## Odezwa do ludności st. m. Warszawy w sprawie zapisów.

Kiedy przed 130 laty naród polski widział zbliżający się upadek, dażył za pomocą uchwalenia mądrych ustaw i podnoszenia oświaty, do ratowania się przed zgubą.

Wtedy to sejm, który tu w Warszawie obradował przez cztery lata, stał się twórcą wielkopomnej Konstytucji 3-go maja. Mimo szlachetnych wysiłków, Polskę rozdarło na trzy części—akcja ratunkowa okazała się spóźnioną. Nastąpił okres długiej i ciężkiej niewoli, pełnej łez i krwi, płynącej w walkach o wolność ojczyzny.

Obecnie, po przeszło 120-letniej niewoli, padły na naszą ziemię pierwsze błyski, zwiastujące nadchodzącą wschód słońca wolności. Z Warszawy, gdzie uchwalono wielkopomną Konstytucję 3-go maja, winny obecnie promieniować jej idee na wszystkie ziemie polskie.

Dziś zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców stolicy Polski:

Obywatele! Wyzwólcie ducha z niewoli ciemnoty, pójście do narodowej szkoły, poznajcie skarby iuroczyka naszej ziemi, przypomnijcie sobie sławne karty dziejów naszej wielkiej ojczyzny, nauczcie się, trzeźwo oceniać i dokładnie rozumieć to, co około nas się dokonywa, poznajcie hieroglify tajemniczej, a wspaniałej księgi przyrody, abyśmy w chwili wschodu słońca wolności, opromienianego naszą piękną ziemię, mogli zająć należne nam miejsce wśród narodów—odpowiadających naszym historycznym tradycjom. Z woli naroda rozpalono na ziemiach polskich ogniska oświaty elementarnej, oświaty ludowej. Mieszkańcy stolicy Polski, jako ci, na których zwrócono się oczy całego narodu, winni dać przykład korzystania z tej szkoły, która w obecnej chwili jest dla

dziecka polskiego pielęgnarka, wychowawczynią i żywicielką. Niech wszystkie dzieci stolicy zgromadzą się w polskiej szkole, która dbając o zdrowie ich ciała, roznieci w duszach płomień miłości Boga i Ojczyzny, miłości tego co piękne i wzniosłe, miłości wszystkiego co nasze—polskie.

Duch czasu żąda od nas, abymy się stali obywatelami. Aby to nastąpić mogło, musimy wnieść się na wyższy stopień oświaty i kultury, abowiem tylko człowiek oświecony, pojmujący dokładnie swoje prawa i obowiązki względem ojczyzny, może być obywatel państwa, zaś człowiek ciemny, jedynie poddanym.

Zadaniem polskiej szkoły jest nauczanie i wychowywanie przyszłych wolnych, dzielnych, uczciwych, oświeconych, pracowitych i punktualnych obywateli Polski.

Do całego narodu zwracamy się z gorącą prośbą o poparcie usiłowań szkoły, dla umożliwienia osiągnięcia tych wielkich celów, jakie jej zakresiono.

Wszystkich rodziców wzywamy w imię jaśniejszej przyszłości ich dzieci, do zapisania tychże na listę wychowawców powszechnej szkoły elementarnej.

Zapisy we wszystkich szkołach powszechnych elementarnych st. m. Warszawy rozpoczyna się dnia 27 sierpnia r. b., o godzinie 8 rano.

Rodzice są proszeni o zapisywanie swych dzieci do szkoły najbliższej ich miejsca zamieszkania.

Dzisiejsza powszechna elementarna szkoła jest własnością narodu, jest szkołą dla wszystkich jego warstw, to też rozwój jej i dobro winny interesować cały naród. Uważam, że działanie na korzyść polskiej szkoły jest patriotycznym obowiązkiem całej naszej inteligencji i wogóle wszystkich oświeconych warstw społeczeństwa.

Wszystcy, komu droga jest przyszłość oświeconego polskiego narodu, są proszeni o oddziaływanie w duchu odezwy na tych, którzy z powodu analfabetyzmu lub innych, przeczytać jej nie będą mogli.

Zapisy codziennie od godz. 8-iej do 12-iej i od g. 4-iej do 6-iej pp. od dnia 27 sierpnia; w niedziele i święta od g. 12-iej do 3-iej pp.; szkoły żydowskie przyjmują zapis w niedziele od 8-iej do g. 12-iej i od 4 do 6-iej pp.

Królewska-Polski Inspektor Szkolny.

Wykaz miejsc zapisów w elementarnych szkołach publicznych st. m. Warszawy w roku szkolnym 1918/19.

Szkoły ogólne (dla dzieci wszystkich wyznań): Nowy-Swiat 57; Nowe-Miasto 4; Stara 6; Nowolipie 18 i 80; Wolność 16; Gesia 9; Dziką 14; Pańska 38 i 100 a; Żelazna 34; Ogrodowa 69; Górczewska 11; Elektoralna 53; Chłodna 11; Towarowa 31; Złota 24 i 52; Belwederska 30; Nowowiejska 2; Zagórna 9; Czerniakowska 39; Drewniana 8; Nowy-Swiat 22; Aleja 3-go Maja 14; Wielka 31; Wspólna 47 a; Mokotowska 5; Wilanowska 24; Hoża 27; Krucza 21; Nieporecka 4; Szeroka 17; Inżynierska 10; Skaryszewska 15 (Praga); Lewicka 10; Fortowa 2; Rakowiecka 11; Szopy Niemieckie (Mokotów); Waleńska 7; Grochowska 110; Goław 17 (Grochów i Goław); Szkolna 1 (Pelcowizna); Sokolowska 62; Górczewska 87; Książęca 19 (Sielce); Czerniaków; Sienkiewicza; Wolska 108; Parafialna 39 (Wola); Nowo-Dworska 3; Szczyliwicka 3; Królewska-Droga 17 (Ochota); Szosa Brudnowska; Utrata; Fortowa II-39 (Targówek); Mikolejewska 19; Mikolejewska — dom Kultury; Prosta 17 (Nowe Bródno); Górna 9 (Ruda Marymoncka); Ruda Majoracka 131; Potok 14; Praszczyńska 28; Nowa 9.

Szkoły wyłącznie dla dzieci wyznania mojżeszowego: Nowolipki 40 i 76; Niska 6; Grzybowska 61; Twarda 15; Śliska 32; Brzeska 9.

Szkoły miejskie czteroklasowe: Chłodna 37 (przeniesiona z ul. Hortensji 2); Aleja 3-go Maja 14 (przeniesiona z ul. Żorawiej 2); Hoża 27; Emilji Platerówny 8 (Leopoldyny); Szeroka 5 (Praga).

## Z Ministerstwa W. R. i O. P.

### Szkoła Główna gospodarstwa wiejskiego.

Zapisy do Szkoły Głównej gospodarstwa wiejskiego przyjmuje Kancelaria Szkoły, mieszcząca się przy ul. Miodowej № 17.

Zapisy na Wydział Rolniczy są bardzo liczne, gdyż zapisuje się wielu byłych wojskowych, którym służba w wojsku przeszkodziła rozpocząć studia we właściwym czasie, również powraca do przerwanych studiów sporo studentów, zarówno z wojska jak i wogóle z Rosji.

Dotychczas nieliczne są zgłoszenia na Wydział Leśny, którego rok pierwszy będzie otwarty 1 października; prawdopodobnie przytoczona tego jest zbyt mało rozpowszechniona dotychczas wiadomość o tej nowej uczelni państwowej, jaką od roku bieżącego będzie posiadać Warszawa.

Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Warszawie. Ministerstwo W. R. i O. P. otwiera w Warszawie przy Ogrodzie Pomologicznym Szkołę Ogrodniczą w celu przygotowania zawodowego ogrodników, mogących samodzielnie prowadzić przedsiębiorstwa ogrodnicze.

Szkoła będzie posiadała kurs trzyletni, z czego 2 lata nauki w szkole i rok obowiązkowej praktyki, po której dopiero uczniowie będą przystępować do egzaminu ostatecznego. Od kandydatów wymagane będzie ukończenie 6 oddziałów szkoły początkowej lub 3 klas szkoły ogólnej, oraz odbycie praktyki zawodowej; kandydaci nie odpowiadający tym wyma-

ganiom, mogą być przyjęci na rok przygotowawczy.

Od jesieni roku bieżącego otworzony będzie tylko rok przygotowawczy; opłata za naukę wynosi 100 marek rocznie, oprócz tego będzie pobierane wpisowe 10 marek.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje tymczasowo, do czasu otwarcia kancelarii szkolnych, Sekcja Szkolnictwa Zawodowego (Aleje Ujazdowskie № 20 — parter) codziennie w godzinach od 9 do 11 rano.

Przy zgłoszeniu należy złożyć: świadectwa szkolne, zaświadczenie z odbytej praktyki, metrykę urodzenia.

O terminie rozpoczęcia lekcji nastąpią oddzielne zawiadomienia.

## Z Ministerstwa Z. P. O. S. i O. P.

Registracja stow. budowlanych i stow. lokatorów. Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy wzywa wszystkie istniejące i powstające na terenie Królestwa Polskiego Związki i Stowarzyszenia budowlane oraz Stowarzyszenia lokatorów do zgłoszenia się w Wydziale Higieny i Inspekcji Mieszkań Ministerstwa (ul. Rysia № 1) do dnia 1 października r. b., w celu zarejestrowania.

## KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Przed nowym rokiem szkolnym na Śląsku zaczyna rozbrzmiewać, jak cocznie, hasło: „dziecko polskie do polskiej szkoły“. Chodzi o dzieci w miejscowościach zagłębła węglowego, nad granicą Moraw, gdzie wskutek różnych okoliczności, dziesiątka rodzin polskich w pokątnej liczbie zapelnia szkoły obce: czeskie i niemieckie. W latach dawniejszych, niektóre obojętne szkoły w zagłębli byłyby musiały zostać zamknięte, gdyby nie napłyły dzieci polskich. Obecnie zasza pod tym względem korzystna zmiana: polskie szkoły kresowe stają się zacinane i z roku na rok muszą powiększać liczbę klas. Mimo to, komitet szkolny w Ostrawie należył jeszcze 1875 dzieci, należących do 813 rodzin polskich, a uczęszczających do niepolskich szkół. W liście tych rodzin, opublikowanej przez komitet ostrawski, uderza bardzo dziwne zjawisko: oto niema tam prawie całkiem rodzin śląskich, niemal wszystkie nazwiska należą do imigrantów z Galicji. W ten sposób, na nowo i niezbitnie potwierdzonym zostaje fakt, że na Śląsku najczęściej ulegają wynarodowieniu nie Ślązacy, tylko ciemni przybysze galicyjscy, po największej części analfabeci.

Zestawienie rachunków Straży Kresowej od dnia 1-go lipca do dnia 1-go sierpnia 1918 r.

Dochoń. Pozostałość w dniu 30 czerwca 1918 roku w biurze Straży Kresowej K. 823 h. 55, Rb. 67; Pozostałość w dniu 30 Czerwca 1918 roku w Lubelskim Towarzystwie Wzajemnym Kredytu K. 84168 h. 03, Rb. 5228 k. 11; Złożono w ciągu lipca: w biurze Straży Kresowej K. 7808 h. 96, Rb. 2057 k. 05, M. 2; w Lubelskim Tow. Wzaj. Kredytu K. 41434 h. 43, Rb. 137 k. 15; w Związku Ziemiaków K. 25393 h. 28, Rb. 402 k. 18; Ogółem K. 159628 h. 25, Rb. 7991 k. 49, M. 2.

Rozchód. I. Wydział Oświatowy: 1) Koło Powiatowe, Krasnstaw K. 5300; 2) Koło Powiatowe, Chełm K. 223 h. 86; 3) Polska Macierz Szkolna na Wołyniu K. 5000; 4) Polska Macierz Szkolna w Łucku K. 4000. II. Wydział Informacyjny: Instruktorom Straży Kresowej K. 15500; III. Głos Ziemi Chełmskiej K. 6000; IV. Wydatki Organizacyjne K. 3000; V. Wydawnictwa, broszury, kult. oświat. cele K. 8797, Rb. 4000; VI. Wydatki biurowe K. 2411 h. 06; VII. Pomoc przejeżdżającym, szukającym posad nauczycielom K. 1419 h. 40; Pozostałość w dniu 31-go lipca 1918 roku: w biurze Straży Kresowej K. 481 h. 19, Rb. 2124 k. 05, M. 2; w Lubelskim Tow. Wzajemnym Kredytu K. 82102 h. 46, Rb. 1465 k. 26; w Związku Ziemiaków K. 25393 h. 28, Rb. 402 k. 18; Ogółem K. 159628 h. 25, Rb. 7991 k. 49, M. 2.

Biskup Eulogiusz chce wracać na Chełmszczyznę. „Kijewska Myśl“ donosi, że biskup Eulogiusz odbył konferencję z ukraińskim ministrem spraw zagranicznych, Doroszeńką, w sprawie możliwości powrotu duchowieństwa prawosławnego na Chełmszczyznę. P. P.

O dawnym rządzie bułgarskim. Sofijski korespondent zagrzebskiego „Obzoru“ w następujący sposób ocenia stosunki w Bułgarii: upadek rządów Radosławowa oznacza dla całego kraju i narodu bułgarskiego ulgę i wyswobodzenie. Był to, według słów Borysa Wazowa, istotny „rząd reakcji“, trzymający się u steru władzy despotycznie. Stronnictwem opozycyjnym uniemożliwiano z góry każdą kontrolę publicznego życia. Lecz kiedy nadeszło naturalne znużenie wojenne, wyczerpanie ekonomiczne i osłabienie energii politycznej, żywioły opozycyjne odzyskały grunt pod nogami. Wkrótce nastąpiło do tego niepomysłynie dla Bułgarii rozstrzygnięcie sprawy północno-dobudzkiej. Pomagające się z każdym dniem nieporozumienia z Turcją, oraz kilka innych jeszcze zarządów natury polityczno-ekonomicznej, zmniejszyły w opinii zaufanie do wielkich celów zagraniczno-politycznych, jakimi rząd Radosławowa

początkowo próbował usprawiedliwić swoją politykę. Pojawiała się wątpliwość co do urzeczywistnienia tego, dla czego Bułgarzy gotowi byli ponieść najcięższe ofiary, a mianowicie niezależności państwowej.

Po powszechnym zastrzeżeniu stosunków gospodarczych i pojawieniu się w kraju głodu, doszło do ostrej opozycji. Pod koniec zmusiło to stabilistów do wystąpienia z koalicji rządowej, wskutek czego Radosławow utracił większość w Sobranju. Król przekonał się, że ogólne położenie w kraju uległo zmianie zasadniczej i przyjął program opozycji. Jednym z głównych punktów programu tego jest niezależność polityczna kraju.

Tak zakończyły się w Bułgarii rządy Radosławowa, który, podług „Obzoru“, był jednym z najbardziej bezwzględnych i najmniej demokratycznych rządów w chwili narodowego odradzania się Bułgarii.

Reformy w Indjach. Konferencja prowincjalna w Madras obradowała w obecności znanej teozofki Miss Anny Besant, prezydentki ostatniego kongresu narodowego indyjskiego, nad angielskim projektem samorządu, przedłożonym przez delegata angielskiego Swatagu. Po dłuższych debatach odrzucono proponowaną reformę i uchwalono cały szereg rezolucji, które które by przedłożone rządowi angielskiemu do zaakceptowania, tak, aby Anglia mogła zjawić się przed kongresem pokojowym z gotową dokonaną reorganizacją kwestii indyjskiej. O dążeniach indyjskich świadczy dobitnie przemówienie wspomnianej wyżej teozofki, która wywołała między innymi, że plan angielski przewiduje dla Indji szereg autonomicznych państw pod wspólnym jarzmem obcego autokratycznego narodu, któryby był jedynym sędzią nad nimi. Wobec tego konglomeratu pseudo-niepodległych państw występują nacjonalistę hinduscy, jak wywołała p. Besant, którzy widzą przyszłość wolnego narodu indyjskiego w stworzeniu szeregu państw zupełnie niepodległych, które same sobą rządzą. „Jasnym jest, że te dwie koncepcje nie dadzą się pogodzić. Stoimy na rozstajnych drogach, a Indie muszą się teraz zdecydować, w którą stronę pójdą“. Zjazd, jak wspomnieliśmy, poszedł drogą nacjonalistów. Nadmienić wypada, że i sam rząd angielski się godzi się na projekt swojego delegata Swatagu, zwalczanego przez nacjonalistów hinduskich.

Nowa droga do Indji. W czasie trwania wojny obecnej mówiono wiele w sprawie europejskiej o przebiegu drogi między Anglią i Indjami Wschodnimi. Spodziewano się nawet szybkiego wybuchu powstania w Indjach na rzecz niezawisłości kraju, lecz oczekiwania nie przyniosły nic nowego. Obecnie wszystko przemawia za tem, że sprawa przyłączenia kraju Murmańskiego do Finlandji, zatarg o Archangielski i Aleksandrowski znajduje się w sejsim związku z drogą do Indji Wschodnich via Baltyk, pozostającą faktycznie w rękach Niemców. Przyłączenie Finlandji, wybrzeży Murmańskich i ewentualnie okręgu Archangielskiego do sfery niemieckich interesów gospodarczych zdecydowałoby niewątpliwie o władaniu drogi do Indji przez Baltyk, Morze Białe i Rosję.

Jak długo Rosja była w stosunkach przyjaznych z Anglią, tak długo droga do Indji przez Rosję nie sprawiała Angli żadnych kłopotów. Punkt węzłowy dróg w Orenburgu, droga przez Turkiestan, Taszkient i Kokandę dochodziła faktycznie do drzwi Indji Wschodnich.

Pokój w Brześciu Litewskim gwarantuje Rzeszy Niemieckiej działalność ekonomiczną w Rosji, co też w wysokim stopniu krzyżuje zamiary Anglii.

Niemcy niewątpliwie już obmyślają plany ekspansji ekonomicznej drogą przez Baltyk, Rosję Europejską do Azji, to też i Anglia nie czeka z założeniami rękami, lecz już dzisiaj stara się stworzyć podstawy dla drogi handlowej do Azji a zwłaszcza do Indji przez Archangielsk, linię kolejową murmańską. Stworzenie tej nowej drogi handlowej podwerże silnie ekspansję handlową Szwecji, która od Rosji dzieli niezależna Finlandja, tudzież prowincje: Baltyckie (wprawdzie jeszcze nie zupełnie samodzielne, lecz zdaje się i w przyszłości ekonomicznie silnie uzależnione od Niemiec).

Turcja i Aserbejdżan. Jak donosi „Tifliski Listok“, pomiędzy Turcją i Aserbejdżanem została zawarta umowa, dotycząca przemysłu nalcianego. Obie strony zobowiązują się co do wzajemnej wymiany różnych produktów gospodarczych i przemysłowych, Turcja zaś przedewszystkiem ma otrzymywać ropę nalcianą. Umowa ta trwać będzie na razie do końca grudnia r. b. W tym celu został zorganizowany wydział eksploatacji ropy, który normuje ceny i określa wielkość zapotrzebowania. Związkiem w Baku i Batum ma zostać ożywiony ów przemysł i doprowadzona do normalnego stanu eksploatacja.

## TELEGRAMY.

### v. Payer wyjechał do niemieckiej kwatery głównej.

Berlin, 23 sierpnia. (W. A. T.). Biuro Wolfa donosi: Jak się dowiadujemy, wice-kancelerz Rzeszy v. Payer, który wczoraj wieczorem udał się do wielkiej kwatery głównej, zamierza następnie udać się na wypoczynek. Podróż jego do wielkiej kwatery głównej spowodowana jest jego życzeniem osobistego omówienia z kierującymi osobistościami bieżących spraw poli-

tycznych, gdyż nie miał on od dłuższego czasu sposobności widzenia się z kanclerzem Rzeszy.

### Stanowisko Hiszpanji wobec łodzi podwodnych.

**Berlin**, 23 sierpnia (W.A.T.). Biuro Wolffa donosi: Tutejszy ambasador hiszpański zwrócił się kilka dni temu z polecenia swego rządu ustnie do rządu niemieckiego w sprawie naszej wojny podmorskiej. Treść oświadczenia jego była następująca: Rząd hiszpański akcentuje niezłomną wolę zachowania neutralności, lecz jednocześnie zaznacza z naciskiem, że ilość zatopionych okrętów hiszpańskich jest tak znaczną, iż wpłynęło to poważnie na rozwój życia gospodarczego w kraju. Z tego powodu rząd nie może nadal przypatrywać się temu bezczynnie, lecz dzięki sytuacji, w jakiej się kraj znalazł, zniewolony będzie obecnie do zamiany zatopionych okrętów przez odpowiedni tonnage niemiecki—na czas trwania wojny.

Rząd nasz dał mu natychmiast do zrozumienia, jak poważne są jego zastrzeżenia wobec żądań hiszpańskich i wyraził nadzieję, że rokowania w sprawie eskadr handlowych doprowadzą do rozwiązania, które możliwie złagodzi trudności, jakie powstają dla handlu hiszpańskiego poza obrębem obszaru blokowanego. Dla nas, oczywiście, nie może być mowy o wyjątkowym traktowaniu Hiszpanji przy prowadzeniu wojny za pomocą łodzi podwodnych. Nie możemy zrezygnować ze skutecznego zwalczania naszych wrogów, chociażby nawet przez to jakieś państwo neutralne zmuszone było w pewnym stopniu do współcierpienia. Jednakże należy przypuszczać, że podczas rokowań pomiędzy rządem naszym a hiszpańskim—w Madrycie i nadal najzupełniej rozumieć będą konieczności, wynikające z naszej sytuacji wojennej. W każdym bądź razie, Niemcy, jak długo tylko pozwolą na to stosunki, trwać będą przy swoich przyjaznych uczuciach dla rycerskiego narodu, którego działalność humanitarnej tak wiele zawdzięczamy podczas obecnej wojny.

**Berlin**, 24 sierpnia (W.A.T.). Według informacji „Voss. Ztg.“, rząd niemiecki w dotychczasowych rokowaniach swoich z Hiszpanją zwrócił uwagę na niemożliwość osłabiania dla jakiegos poszczególnego państwa skuteczności broni podwodnej. Byłoby jednak w każdym razie możliwym, przez większe poszanowanie wybrzeży hiszpańskich uwzględnić interesy państwa zaprzyjaźnionego. Dziennik pisze dalej: Rozpowszechniane przez prasę wroga z wielkim zadowoleniem twierdzenie, jakoby pomiędzy Niemcami a Hiszpanją istniał poważny zatarg, polega na wielkiej przesadzie. Rząd hiszpański dał jeszcze raz przez posła swego wyraz niezłomnej woli zachowania ścisłej neutralności, a Niemcy mają zbyt wiele zaufania do silnie u narodu hiszpańskiego rozwiniętego poczucia honoru, ażeby przypuszczać mogły, iż Hiszpanja działa zależnie od rozkazów koalicji.

### Wojna gospodarcza po zawarciu pokoju.

**Berlin**, 24 sierpnia (W.A.T.). Organ kanclerski „Nordd. Allg. Ztg.“ w artykule p. t. „Rosja i wojna gospodarcza“ pisze: Dziennik „Arnhemsch Dagbladet“ podkreśla, że usiłowania angielskie odciecia frontu rosyjskiego w celu urzeczywistnienia planów koalicji dla wojny gospodarczej po zawarciu pokoju, jest do wodom, że państwa koalicyjne zdają sobie sprawę z tego, iż wojny na drodze militarnej wygrać nie mogą. Tem się da również wyłomaczyć bezustanne intrygowanie koalicji w Rosji. Do dziś dnia jednak ma się wrażenie, że ludność rosyjska, od której wszystko jednak zależy, o interwencji koalicji nie wiedzieć nie chce i że wojna gospodarcza zawiędzie równie dobrze, jak i angielska blokada w celu wygłodzenia Niemiec. Rosja, Ukraina, Bałkany i Mała Azja będą mogły w przyszłości dostarczać Niemcom wszystko niezbędne, tak, że będzie to ostatecznie dla Niemiec tylko zmiana rynku.

### Pożyczka amerykańska dla Francji.

**Kolonja**, 23 sierpnia (W.A.T.). „Kölnische Ztg.“ donosi z Madrytu: Tardieu, będący komisarzem francuskim przy rządzie Wilsona, wyjednał dla Francji kredyt w sumie 10 mil-

ardów franków. Przed kilkoma miesiącami, suma wydatków, poniesionych przez Francję na amerykańskie potrzeby wojenne, wynosiła już około 12 miliardów franków.

### Japońska misja gospodarcza na Syberji.

**Paryż**, 24 sierpnia (W.A.T.). Biuro Reutersa. Według doniesień z Tokjo, utworzona została japońska misja gospodarcza, która wkrótce udaje się na Syberję. Utworzył się również syndykat przemysłowców, który ma zamiar rozwinąć działalność swoją na Syberji.

### Posuwanie się Anglików w Karelii.

**Helsingfors**, 23 sierpnia (W. A. T.). Podług doniesień dzienników fińskich, posuwanie się Anglików w Karelii przybiera charakter niepokojący. Fińscy czerwogwardziści, pod kierunkiem oficerów angielskich, stoją w pobliżu granicy Finlandji na południe od Uhtua. Podług zeznań naocznych świadków, Petrozawodsk znajduje się już w ręku koalicji.

### Przed powstaniem białej gwardji w Moskwie.

**Moskwa**, 23 sierpnia (W.A.T.). Urzędowe bolszewickie „Izwestija“ komunikują: Komisja nadzwyczajna jest w posiadaniu wiadomości o planowanym w najbliższym czasie przez białą gwardję powstaniu w Moskwie. Komunikując o tem robotnikom, komisja nadzwyczajna wzywa proletariat do czujności i do zawiadomiania o każdym podejrzany wypadku. Odezwa ta skierowana została również do rad oraz komisarzy okręgowych. Komisja nadzwyczajna podaje do powszechnej wiadomości, że wszelkie próby powstania zdławione będą bez litości.

Podług innego doniesienia tegoż dziennika, w Rogaczewie w gubernji Moskiewskiej chłopci powstałi przeciwko bolszewikom. 15 tysięcy chłopów napadło na członków komitetu wykonawczego i zamordowało w sposób niesłychanie okrutny 6 czerwogwardzistów. Powstanie zostało stłumione. Z Brińska „Izwestija“ donoszą o rozruchach anarchistycznych.

### Amerykański jen. Marsch o interwencji w Rosji.

**Bern**, 24 sierpnia (W.A.T.). „Daily News“ donoszą z Nowego Yorku z dnia 18-go b. m.: Gen. Marsch oświadczył komisji senatu o planach interwencyjnych w Rosji, co następuje: Stwierdzić mogę bez ogródek, że myśl stworzenia frontu wschodniego w Rosji przy pomocy garści Amerykanów jest wprost śmieszna. Akcja amerykańska we Władystoku i Archangielsku ogranicza się jedynie do ochrony amerykańskich zapasów materiałów. Uchodzi za rzecz bardzo nierozumną dzielić amerykańskie siły zbrojne. Operacje militarne w Rosji winny się wobec tego ograniczyć do pomocy, udzielonej Czecho-Słowakom. Uznanie przez Anglję państwa Czecho-słowackiego przyjęte tu zostało z gorącym zadowoleniem.

## Ostatnie wiadomości.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urządowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 24 sierpnia 1918 r.

#### ZACHODNI TEREN WALK.

##### Grupa wojsk księcia Ruprechta i Boejna.

Anglicy rozszerzyli ataki swoje na północy aż do okolicy na południowo-zachód od Arras, zaś na południu poprzez Somme aż do Chaulnes. Armje generałów v. Belowa i v. Marwitz złamały napór przeważających liczebnie sił nieprzyjacielskich.

Walka artyleryjska o najwyższym napięciu od wczesnego rana była wstępem do bitwy od Arras do Chaulnes. Przed wrogiem, nacierającym po obu stronach Royelles, nasze oddziały przednie, zgodnie z otrzymanym rozkazem, cofnęły się, walcząc, w kierunku na Croisilles-St. Leger. Na północno-zachód od Bapaume przyjęliśmy walkę na linii St. Leger-Achlet le Grand-Miraumont. Ranne ataki nieprzyjaciela załamały się tu. Po południu ponowne ataki zdobyły teren w kierunku na Mory. Pułki pruskie, osiągnięte do kontrataku z północno-wschodu, odrzuciły z powrotem wroga, który

posunął się był poza Mory. Ataki nieprzyjacielskie w kierunku na Bapaume odsunęły nasze linje na Dehagnies-Pys; rezerwy lokalne powstrzymały tu wroga i odparły pod wieczór jeszcze kilka silnych ataków. Po obu stronach od Miraumont załamały się przed naszymi linjami czterokrotnie powtórzone ataki nieprzyjaciela. Starszy wachmistrz 2 baterji 21 pułku artylerji rezerwowej Bauermeister zniszczył tu przy pomocy swego działu 6 tanków nieprzyjacielskich.

Na wschód od Hame wróg usadowił się na wschodnim brzegu rzeki. Ancre. Ataki jego, poprowadzone z Albert, załamały się na wschód od tego miasta. Celem uzyskania połączenia w kierunku na Pys odsunęliśmy nasze linje od Anery do Miramont aż do okolicy na wschód od Albert. Na południe od Sommy wódzka pruskie, które udaremniły już w dniu 9 b. m. angielskie próby przełamania frontu, również i wczoraj odrzuciły atak, skierowany na linję Cappy-Fauquacourt-Vernandovillers, na zachód od tej linji.

Po obu stronach Avry, nad Oisą i Ailette drobne walki piechoty. Pomiędzy Ailette a Aisne nieprzyjacieli kontynuował swoje ataki. Przed południem odparto zostały ataki częściowe, pod wieczór zaś wróg przystąpił do właściwego ataku, poprzedzonego ogniem tarabanowem o najwyższym napięciu; atak ten zupełnie się nie powiódł. W kontrataku odrzuciliśmy nieprzyjaciela, który chwilowo posunął się na Crecy au Mont pod Juvigny oraz pod Chavigny, z powrotem do jego stanowisk wyjściowych.

Stanowiska wyjściowe przeciwnika i kolumny jego gotowe do boju w wąwozach Veza-poniu atakowane były ze szczególnie pomyślnym skutkiem przez nasze eskadry bojowe lotników.

Podpor. Udet osiągnął 59 i 60 zwycięstw, napowietrznie. W ciągu dni ostatnich podpor. Lauman osiągnął 25 i 26 zwycięstw, wiolefeld-febel Dör—22 i 23, podporucznik Auffarth 22, zaś podporucznicy Greim i Buehner każdy 20.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Z pobytu ks. Radziwiłła w Wiedniu.

**Wiedeń**, 24 sierpnia (W. A. T.). W rozmowie z współpracownikiem „Neue Freie Presse“ ksiądz Radziwiłł oświadczył m. in. co następuje: Idzie tu o rozwiązanie niezwykle trudnego zadania sprowadzenia na wspólne tory wszystkich trzech uczestników: Austro-Węgry, Niemcy i Polskę. Wizyty moje w wielkiej kwaterze głównej i w Wiedniu miały to właśnie na celu. Obie wizyty uzupełniają się i zamierzone były zgóry. Ja i moi przyjaciele żywnie obecnie nadzieję, że teraz już wspólne narady wszystkich trzech kontrahentów można uważać za rozpoczęte.

### REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

**Teatr Rozmaitości.** Dziś i jutro „Anioł opiekunicy“.

**Teatr Mały.** Dziś i jutro „Ogień sąsiada“ i „Zawiaadowca“.

**Teatr Letni.** Dziś i jutro „Ciotka Karola“.

**Teatr Nowości.** Dziś i jutro „Gaiganduch“.

### Z giełdy.

Warszawa, d. 24.VIII 1918 r.

Obligacje m. Warszawy 6% . . . . .	178,00	—
5% Obl. B. Ziemiańsk. za Mk. 100 . . . . .	—	—
Listy ziemskie 4 1/2% . . . . .	184,25	189,25
„ „ „ 4% . . . . .	—	—
Listy miejskie 5% . . . . .	168,00	167,50
„ „ „ 4 1/2% . . . . .	—	—
„ m. Łodzi 5% . . . . .	—	—
„ „ „ 4 1/2% VI S. . . . .	—	—
Waluta: Ruble (500) . . . . .	126,25	127,00
„ „ (100) . . . . .	—	—
Korony . . . . .	54,30	54,50

Opuścił tłocznię Drukarni Państwowej

II-gi i III-ci tom

### „Projektu Konstytucji Państwa Polskiego i ordynacji wyborczej sejmowej“.

Projekt był opracowany przez Komisję sejmową-konstytucyjną T. R. S. a wydany został przez rząd polski.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.